

18 i 19 maja zrobiliśmy sobie przegląd siódmych lig. Pooglądaliśmy cztery mecze. Pomimo, że nie oddaliliśmy się nawet na 40 km od domu, to zobaczyliśmy mecze w Czechach, województwie dolnośląskim i opolskim. W spotkaniach tych padło 19 bramek, ale my widzieliśmy 16.

Zaczęliśmy od meczu 8. ligi czeskiej. Mecz ten nie pasował do koncepcji oglądania meczów z 7. ligi, ale pasował logistycznie.



Było to spotkanie TJ Skorosice – Jiskra Velka Kras. Na uwagę zasługuje ładny budynek klubowy i knajpa klubowa, w której można zjeść i napić się oglądając mecz. Tu dostaliśmy nauczkę, że mecze trzeba oglądać do końca. Wyszliśmy przy stanie 0:2, a skończyło się 3:2. Nie do wiary.





Wielki mecz wędrowni Polaków. W niedzielę 23 maja, w ramach turnieju "2 dni, 2 kraje, 4 mecze, 16 bramek", wzięli udział w nim reprezentacje z Polski, Czech, Słowacji i Ukrainy. W tym meczu, który odbył się na stadionie "Spartak" w Białymostku, zwyciężyła reprezentacja Polski 2:0.